

Przypowieść o talentach

Zasadniczą ideą dzisiejszej Ewangelii, w której Jezus mówi o talentach, jest czuwanie i troskliwość o wypełnienie woli Bożej w życiu człowieka. Przypowieść ta obrazuje stosunki między ludźmi a Bogiem.

Nie ma na ziemi człowieka, który by nie otrzymał od Boga jakiegoś talentu. Każdy ma w obowiązku dbać i pomnażać otrzymane dary, nawet pod karą utraty wiecznego zbawienia, co Jezus podkreśla na końcu przypowieści. Nieuczciwością wobec Boga jest utrata czy zmarnowanie otrzymanych talentów. Jest to wyraz zwykłego lenistwa, mimo najrozmaitszych racji rzekomo usprawiedliwiających. Sąd zatem i zapłata za postępowanie czeka każdego z nas. Na nic się zdadzą najpobożniejsze słowa i modlitwy, jeśli nie towarzyszą im uczynki, czyli pełnienie woli Bożej.

Co jest zatem tym talentem? To jest nie tylko jakaś zdolność czy umiejętność, której inni nie posiadają. Talent to dar otrzymany od Boga, który rozwijamy w codzienności. Jest to więc chociażby dar rodzicielstwa, który wielu zatracą przez lenistwo i zgubne uzależnienia. Jest to dar niesienia pomocy innym, który umyka przez lenistwo i egoizm. Jest to dar różnych zdolności, który odkładamy na bok, bo "co ludzie powiedzą"? I tak można by mnożyć...

Chrystus wzywa Ciebie dzisiaj do tego, aby pielęgnować to, co masz w sobie dobrego. Aby to pomnażać i dzielić się z innymi.